

Kurjer Czesłochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz ednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk., za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk., za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.



Adres Redakcji i Administracji: Czesłochowa ul. N. P. Marji 41. otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Czesłochowa”. Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwały Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

TEATR „ODEON“

Od czwartku 30 Marca do soboty 1-go Kwietnia r. b.
Tylko 3 dni !!! Tylko 3 dni !!!

WSPANIAŁY OBRAZ DUŃSKI!

Mężczyzna, który zabił...

Dramat współczesny w 6-ciu aktach, według noweli p. t. „Dziewczę z chatki na moczarach” znakomitej autorki szwedzkiej SELMY LAGERLÖF p. t.

W rolach głównych:

Karin Molander, Greta Almroth i Lars Hanson.

Bank Związków Ziemiian Oddział w Czesłochowie

podaje do wiadomości, że przyjmuje od swych Klientów, którzy posiadają rachunki otwarte przed 31-go Stycznia 1922 r.

wpłaty na daninę państwową.

Ku lepszemu?

Mamy Colberta? — Trzy bite godziny! 52 bitych stronnic druku. — Wiosenny ciepły wiatr optymizmu. — Etytyzm. — Ile nas kosztowały wojenki? — Teraz miotłę i śrubę.

Gdyby sądzić pośpiesznie z głosów prasy dzisiejszej o wczorajszym exposé p. ministra Michalskiego, można by śmiało i żalostnie wykrzyknąć: mamy wreszcie swego Colberta! Jest drugi Lubecki. I Polska doczekała się swego... Dunajewskiego! „Wielki dzień kancelarza skarbu”, pisze z angielską „Kurjer Polski”. „Ku uzdrowieniu” tytułuje swój psan optymista „Gazeta Poranna”.

Trzy „bite” godziny trwała mowa p. Michalskiego, 58 „bite” stronnic druku zawiera tekst exposé i preliminarz budżetu na r. 1922. Nadto dostali jeszcze postowie księgę szłtą, księgę zieloną i księgę niepo szara (zagraniczny handel towarowy w r. 1920 i 1921). Kiedy p. minister skarbu skończył „huczne i przeciągle brawa” „pokryły” jego mowę. Znać więc już z tego, że bądź co bądź p. Michalski gra już znacznie lepiej na organach parlamentarnych, z których jeszcze przy poprzednim jego popisach dobywały się tak fałszywe tony.

Czytamy tedy w „Kurjerze Warszawskim”:

„Mowa p. Michalskiego jest cześć więcej, niż świetnym przemówieniem parlamentarnym, jest doniosłego znaczenia czynem. Wszyscy, którzy wczoraj słuchali jej z uwagą w Sejmie, zarówno na prawicy, jak i na lewicy podnosili z uznaniem, a niekiedy z akcentem podziwu wielkość pracy, która w okresie budżetowym włożoną była w uporządkowanie finansów i skarbowości państwa, a który to czynnik ujawniony został po raz pierwszy w całej rozciągłości w przemówieniu budżetowym p. Ministra. Podnoszono również z należnym uznaniem, iż budżet p. Michalskiego jest pierwszym fachowo ułożonym budżetem Rzeczypospolitej, dostępnym, zrozumiałym nie tylko dla każdego

fachowca, lecz i dla oświeconego ogółu. Nie mniej cenną zaletą tego przemówienia jest jego informacyjność. Jako informacja o stanie finansowej gospodarki państwa, jest ona wyczerpująca, trafna, źródłowa, co więcej, otwiera perspektywę dalsze. Dalsze perspektywy, energia i wiara w żywotność narodu, które cechują p. Michalskiego, czynią pogodną i potrafią natchnąć nadzieją szeroką opinię. Ten czynnik moralny, ujawniony w budżecie, iakkolwiek daleki od liczby, posiada wielkie znaczenie, bo jest twórczym i znie-wala innych do twórczości. Przemówienie p. Michalskiego sięgnęło głęboko do umy-słów w Sejmie, a prawdopodobnie nie mniej głęboko przemówi do opinii publicznej”.

W „Kurjerze Polskim” aż w trzech artykułach mówi:

Był to wielki wykład poparty wszelkiego rodzaju dowodami, wykład oparty na metodzie prawdziwie naukowej. Praca min. Michalskiego, która znalazła wyraz wczoraj w m. exposé, będzie jednym z najważniejszych dokumentów historii odrodzonej kspitnej”.

„Kurjer Poranny” panegirycznie:

„Zaprowadził w pracy naszego urzędu skarbu energję, szybkość, pilność, ter-minowość, jawność. Gdyby p. Michalski nie dokazał niczego więcej poza tym doskonałym początkiem roboty, na której znać dzień dzielnego fachowca i pracow-nika wypełnionego krzepkością, a kiero-wanego zamiłowaniem i wprawą, zasługa jego byłoby trwała i wielka”.

„Gazeta Poranna” pełna najróżowszych nadziei, pisze:

„Po raz pierwszy w odrodzonej Rzeczypospolitej rząd przedstawił Sejmowi budżet szczegółowy i zamknięte rachunków, zestawienie przywozu i wywozu,

zestawienie długów zagranicznych za czas powstania państwa pod koniec roku ubiegłego. Jest to wielki plus na dobro Ministerjum Skarbu. Dotąd bowiem operowaliśmy niewiadomymi. Osiągnęliśmy dopiero teraz materiał, który pozwoli każdemu wnikać w faktyczny stan rzeczy. A stan ten napawa nas optymizmem”.

I optymizmowi temu daje szeroką folgę:

„P. Michalski wspominał, że wkraczamy na drogę równowagi budżetowej. Pozostaje ona we wzajemnej ścisłej zależności od równowagi gospodarczej. Dopiero po jej uzyskaniu będziemy mogli przystąpić do utworzenia banku biletowego, a z nim do wprowadzenia waluty polskiej (złotego), do czego, zdaniem p. Michalskiego, można przystąpić już pod koniec roku bieżącego. Są to zjawiska bardzo pocieszające”.

Nawet „Robotnik” tym razem chwali choć półgębkiem:

„Pracowitość podziwu godna, skrupulatność, drobiazgowość, systematyczność”.

Przy sposobności oczywiście zawsze broniąc jeszcze etatyizmu i tym razem na swój młynek etatycznych kieruje strumienie budżetowej elokwencji:

„Ciekawe było również zestawienie do chodów i wydatków min. rolnictwa oraz przemysłu i handlu, z których okazuje się, że przedsiębiorstwa państwowe, będące w zarządzie tych ministerjów, przynoszą znaczne zyski i są główną podstawą tego, że budżety tych resortów są czynne”.

Tymczasem nawet „Kurjer Poranny” olbrzymi niedobór naszego budżetu tłómaczy nie tylko „budżetową likwidację wojny” światowej ale zwyrodnieniem doktryny etatycznej, które:

„stawiać poczęło państwom mającym niedyś za zadanie tylko obronę granic, wymiar sprawiedliwości i utrzymanie po rzadku, zadania tak różnorodnego, tak olbrzymie, tak kosztowne, że siły podatkowe społeczeństw wyczerpywać się poczęły pod ich ciężarem”.

i które w komunie rosyjskiej doprowadzone zostało do idiotycznego absurdu. Ponieważ p. Michalski mówił o

„odciążeniu skarbu państwa od wkładów w przedsiębiorstwa deficytowe, czy wiście takich, których oddanie w ręce prywatne państwowemu interesowi nie przyniesie ujmy”.

przeto „Kurjer Poranny” widzi w tem słuszenie zapowiedź walki z ciężarami etatyizmu i ograniczenia go tylko do „dochodowych prywatno-gospodarczych przedsiębiorstw państwa”.

„Kurjer Polski” w swoich wywodach wychodzi z zasady „dajcie mi dobrą politykę a dam wam dobre finanse” i pisze:

„Horyzont przyszłości jest więc jasny

Najwykwintniejsze i najhygieniczniejsze kąpiele kąpielowe w Polsce

KĄPIELE RZYMSKIE

Warszawa, Krak. Przedm. № 58 (okół Mickiewicza)

KAZNIA CENTRALNA

Warszawa, Krak. Przedm. 16/18

otwarte w dzień i całą noc.

—jeśli... jeśli będziemy w dalszym ciągu robili dobrą politykę!

To też budżetowi tych lat wojennych opinia publiczna powinna przypatrzeć się nieco bliżej, aby przekonać się ile nas kosztowała era Bonapartyzmu, hazardów i ryzykanctwa.

W każdym jednak razie p. Minister Skarbu znajduje w swych nsiłowaniach ogólne poparcie. Teraz więc może już wziąć do jednej ręki miotłę oszczędnościową a drugą mocno przycisnąć i zakręcić podatkową śrubę.

Wiadomości polityczne.

Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

28-go b. m. o godz. 1 po poł. marszałek sejmiku wileńskiego p. Łokuciejewski podpisał następujące obwieszczenie:

24-go marca 1922 r. dwudziestu posłów sejmiku wileńskiego weszło w skład sejmiku ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec tego zgodnie z uchwałą sejmiku wileńskiego z dn. 20 lutego rb. ogłaszam sejm wileński za rozwiązany.

Obwieszczenie kontrasygnował kierownik kancelarii sejmowej.

Polska wobec konferencji w Genewie.

Polski minister spraw zagranicznych, Skirmuntt, udzielił w pociągu, wiozącym go do Paryża, wywiadu przedstawicielowi Agencji Havasa. Minister oświadczył, że uważał za rzecz nieodzowną przed konferencją genueńską zetknąć się z francuskim prezydentem ministrów, zaznaczając, że od chwili zwołania konferencji starał się, aby Polska nie była odosobniona i pracował w tym kierunku, aby na konferencji działała wspólnie z Francją. Sytuacja geograficzna Polski nakazywała jej zbliżenie do Małej Ententy i do państw Bałtyckich, z tych względów zawarto przymierze z Rumunją i układ z Czechosłowacją, w tym ducha były prowadzone obrady w Bukareszcie i Belgradzie, taki cel miała konferencja z państwami Bałtyckimi, odbyta w Warszawie.

Minister podkreślił wybitnie pokojowe cele powyższych rokowań, które opierały

się na idei wspólnego przygotowania się do konferencji genueńskiej, zaznaczając, że w wielu kwestiach państwa doszły do porozumienia. W celu zbadania i rozstrzygnięcia reszty spraw, Polska utrzymywać będzie nieustannie ściśle kontakt z wymienionymi państwami.

Nakoniec minister podkreślił, że przywiązując wagę do tego, aby przed konferencją genueńską porozumieć się także z rządami w Londynie i w Brukseli i zaznaczyć, że w czasie konferencji zamierza wejść w kontakt z rządem włoskim.

W szale wzajemnych oskarżeń. Strzały monarchistów do kadetów.

Podczas mowy publicznej Milukowa, bawiącego w Berlinie już od kilku dni, wygłoszonej wczoraj w sali Filharmonii berlińskiej, padły trzy strzały w jego kierunku, które jednakowoż chybiły celu. Kule zranily ciężko jednego z najwybitniejszych przewodców kadetów Włodzim. Nabokowa, który też wkrótce zmarł, oraz zranili członków klubu kadetckiego Eljasza(?) i Aznysza(?).

Sprawcy zamachu, jak się okazało na stepnie, dwaj młodzieńcy, przedarli się podczas zamieszania do trybuny i oświadczyli uczestnikom zebrania, że są monarchistami i chcieli przez zamordowanie Milukowa pomścić krzywdę, wyrządzoną przez niego narodowi rosyjskiemu, a to dzięki temu, że on specjalnie przyczynił się do ustąpienia cara.

Zamordowany Nabokow był jednym z najczynniejszych przewodców kadetckich i członkiem Rządu Tymczasowego. Brał on żywy udział w publicystyce i był przez czas dłuższy redaktorem politycznym organu kadetckiego „Rieci” obecnie zaś redaktorem naczelnym pisma rosyjskiego, „Rul”.

Młode Niemcy.

Ciekawa sprawa, ilustrująca ducha, przenikającego młode Niemcy, zaszła w wyższym zakładzie naukowym a dawniej szkole kadetów w Lichterfelde pod Berlinem.

W gimnazjum tem, jeszcze pełnem wspomnień monarchistycznych, kształci się młodzież ze starej szlachty niemieckiej, której nie łatwo wsączyć w mózgi pojęcia republikańskie. Na tem tle politycznem powstały właśnie między starszymi uczniami, stojącymi przed maturą, a matką przełożoną, którą poczytywano za szpiega. Słagnęła ona na siebie szczególniejszą nienawiść z tego powodu, że strofowała młodzież za to, iż aprobeowała morderstwo Erzbergera. Gdy przy pewnej uroczystości śpiewano pieśń monarchistyczną w obecności innej matki przełożonej, która się temu nie sprzeciwiła i została oddalona, przypisano to głównej matce przełożonej i postanowiono zemścić się na niej. Pewnego dnia w hallu napadnięto na nią i tylko z pomocą nauczycieli i kilku uczniów udało się niepopularnej pani uniknąć gwałtów i ran. Władze szkolne obchwały sprawę tę ułaskawieniem, lecz minister oświaty dowiedział się o tem i wydał z zakładu 50 uczniów.

„Vossische Ztg.” nie ma słów uznania dla odważnego ministra oświaty Bodelitz za to, że wystąpił energicznie i dowiódł, iż państwo dla swej słabości będące w pogardzie nie pozwoli z siebie drwić i podkreśla z dumą, że minister należy nie jak dawniejszy minister, który patrzył na takie objawy i wybrki młodych monarchistów przez palce, do socjalistów, lecz do Niemieckiej Partii Ludowej. I to istotnie jest dla socjalistów niemieckich charakterystycznym i na uwagę zasługującym faktem.

Najświeższe wiadomości

Katastrofa kolejowa.

WARSZAWA, 30.3 tel. wł.—Na stacji Stryków, skutkiem niewłaściwego nastawienia zwrotnicy, nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych, przy czem obie lokomotywy i 11 wagonów zostało rozbitych. Jeden z prowadzących pociąg został zabity, a trzech ciężko rannych.

Litwini napadają na posterunki polskie.

WARSZAWA, 30.3 tel. wł.—W ostatnim czasie litewska ochotnicza organizacja wojskowa strzelców dokonała na Suwalszczyźnie w polskim paśmie neutralnym

CARMEN OSSORIO Z dnia.

11-letnia fenomenalna pianistka hiszpańska,

której niezwykłą muzykalność i bajeczną technikę wirtuozowską krytyka zagraniczna stawia na równi ze sztuką najwybitniejszych potentatów fortepianu, wystąpi w Częstochowie

raz tylko w niedzielę 2 kwietnia w Sali Straży Ogniowej

z okazji występów w Krakowie, Łodzi i w Warszawie.

Bilety są do nabycia w cuklerni „Cristal”.

szeregu napadów na polskie posterunki policyjne.

Sowiety a konferencja w Genewie.

RYGA, 30.3 tel. wł.—Cziczewin oświadczył w wywiadzie jednemu z dziennikarzy zagranicznych, że sowiety zażądają na konferencji w Genewie ultimatywnie uznania de iure ich rządu, suwerennych praw państwa rosyjskiego i systemu gospodarczego, zaprowadzonego w Rosji przez rząd sowieński.

Wczoraj „umierał” dzisiaj przemawiał...

WIEDEN, 30.3 tel. wł.—Dnia 27 marca otworzył Lenin, powitany oklaskami, XI kongres wszechrosyjski komunistów. Dokonano wyborów do zarządu partyjnego, do którego wybrano między innymi Lenina, Trockiego, Zinowiewa i Kamieniewa. Po wyborach wygłosił Lenin przesłuch dwugodzinna mowę(1), w której bardzo optymistycznie wyrażał się o położeniu politycznem. Odnosząc się do Genewy powiedział on, że Rosjanie pojedą do Genewy nie jako komuniści, lecz jako kupcy. Wreszcie rozwinął Lenin zasady nowej polityki gospodarczej Rosji.

Demonstracja bezrobotnych w Wiedniu.

WIEDEN, 30.3 tel. wł.—Wczoraj przed parlamentem i przed ratuszem wiedeńskim odbyła się demonstracja bezrobotnych. Delegację demonstrantów przyjął min. opieki społ. dr. Bauer. Demonstracja odbyła się zupełnie spokojnie.

Rząd Rzeszy zagrożony dymisją.

BERLIN, 30.3 tel. wł.—W sferach politycznych krążyły pogłoski, że rząd Rzeszy poda się do dymisji.

Przed decydującą mową L. George'a.

LEAFIELD, 30.3 tel. wł.—Dziś L. George na posiedzeniu gabinetem ustalił formułę dotyczącą zaufania do polityki rządu na konferencji genueńskiej, która będzie przedstawiona izbie gmin. Premier był na audyencji u króla.

LONDYN, 30.3 tel. wł.—Lloyd George wniosł sam w izbie gmin rezolucję akceptującą politykę, jakiej się będą trzymać przedstawiciele angielscy na konferencji genueńskiej.

Ciekawe wiadomości.

— Parlament kowieński uchwalił, że językiem urzędowym jest język tylko litewski. Podkreśla to obietnice o autonomjach dla Polaków i Białorusinów.

— Socjaliści niemieccy z G. Śląska i Gieszyńskiego uchwaili utworzyć osobną partję socjalistów niemieckich w Polsce.

— W Moskwie rozpoczął się XI zjazd partji komunistycznych.

— Ze Lwowa donoszą, że w ostatnich czasach rusini licznie zapisują się na uniwersytet lwowski, co niweczy dotychczasowy bojkot.

— Eks-cesarz Karol ciężko zachorował.

— Konferencja ententy w Paryżu zgodziła się na pozwolenie Turcji powiększenie stałej armji z 60 do 85.000 ludzi.

— Rubel sowiecki spadł: w grudniu o 72 proc., w styczniu o 137, a w lutym o 214 proc.

— Śród 7-ku członków komisji Ligi narodów do spraw rozbrojenia figuruje jeden Polak, b. minister Sapieha.

W niedzielę, 2 kwietnia r. b. o g. 4 po poł. w Sali Związku Zaw. Kolejarzy Prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej

Dr. IGNACY HALPERN

będzie mówił na temat:

System wychowania i szkolnictwo w Chinach.

Kronika.

Echa imieninowe.

W dniu 18 b. m., na ulicach Częstochowy ukazała się odezwa, nawołująca do „świętowania dnia Komendanta” i zawierająca program obchodu imieninowego. Pod odezwą tą, wbrew wszelkim zwyczajom, nie podpisał się nikt i skromny wyraz Komitet był zakończeniem jej treści. Że tak było istotnie, mogą to zaświadczyć tysiące mieszkańców Częstochowy. Mielismy tedy najzupełniejsze prawo w Nr. 67 „Kurjera” nazwać odezwę tę anonimową, co też uczyniliśmy. W dzie sięć dni po imieninach Piłsudskiego, a mia nowicie wczoraj, zamieszcza „Goniec Częstochowski” list, opatrzony podpisami pp. dr. K. Okuszk i kilku innych osób. Pan dr. K. Okuszek twierdzi, że jest przewodniczącym Komitetu obchodu Naczelnika Państwa, a pozostali członkami Komitetu. O istnieniu Komitetu imieninowego dowiedzieliśmy się istotnie dopiero wczoraj i nie żałujemy tego bynajmniej. Bardzo pięknie, że Komitet taki był i że miejscowe sfery lewicowe mają sumienie czyste, iż gwałdek urządzić zdołali. Nie wolno jednak bezpodstawnie zarzucać komuś „fałszu tendencyjnego”, jak to uczynił p. dr. Okuszek i pozostali. To, że kiedyś umieszczono w „Goncu Częstoch.” notatkę o powołaniu Komitetu imieninowego z zaznaczeniem nazwiska przewodniczącego dr. K. Okuszki, nie obowiązuje nikogo, bowiem „Goniec Częstochowski” nie jest chyba piśmie urzędowem, którego wiadomości byłyby prawem obowiązującym. Dlatego powoływanie się na zamieszczoną notatkę w „Goncu” jest więcej, niż naiwne. Stwierdzamy tedy raz jeszcze, iż odezwa imieninowa, nie zawierając podpisu ani jednego członka ujawnionego dopiero obecnie Komitetu, była anonimową i, że właśnie osoby, które nam zarzucają w liście wczorajszym „fałsz ten decyzyjny” — fałszu się dopuściły.

Zaznaczymy też, iż podpisy niektórych osób, pod listem umieszczone, nie dziwią nas, bowiem znamy ich zapatrywania polityczne i metody walki. Natomiast szczerze dziwi nas podpis p. pułkownika Hermana, który, jako wojskowy powinien stać zdala od wszelkiej polityki, a właśnie wybitne dechy, wprowadzając ukryte, polemiki polityczne zawierał list komitetu imieninowego.

Prywatne umowy o mieszkaniach będą dopuszczalne. Na komisji miejskiej Sejmiku uchwalono większością 3 głosów zasadę dopuszczalności umów prywatnych między właścicielami domów a lokatorami. Od umów takich mają być tylko wyłączone mieszkania mniej sze. W tym ostatnim względzie zgłoszono szereg wniosków, żądających wyłączenia od dobrowolnej umowy mieszkań 1 — 3, względnie 1—4 pokojowych, oraz lokali, przeznaczonych dla instytucji współdzielczych, humanitarnych i oświatowych, ale nie dla szkół państwowych z uwagi na to że budynki na ten cel przeznaczone powinny stawać rząd.

W sprawie bezrobotnych.

Ilość bezrobotnych w obrębie całego państwa, prócz byłej dzielnicy pruskiej, wynosi obecnie 150 000 ludzi, po większej części nielwykwalifikowanych.

Zapotrzebowanie na pracę, acokolwiek nieznacznie, wzrasta, jednakże powiększa się stale z miesiąca na miesiąc. I tak, według raportów, składanych Ministerstwu pracy i opieki społecznej w miesiącu grudnia zapotrzebowanie wynosiło tygodniowo 800 ludzi (na obszarze całego państwa bez b. zaboru pruskiego), w lutym po 900 tygodniowo, a w marcu — przeciętnie po 1500 tygodniowo.

Mimo to jednak ilość bezrobotnych narazie się nie zmniejsza, gdyż wraz ze wzrostem zapotrzebowania, wzrasta

Dziewczę moderne.

Niegdyś młode dziewczę samo
Nie bywało nigdzie pono,
Chyba z papciem, albo z mamą,
W ostatecznym razie — z boną.

Ułożone jak należy, mając w sobie czci zadatek, wpośród męskich kół młodzieży skromne było, niczem kwiatek! Miało cudny lek we wzroku, gdy zbliżał się doń mężczyzna. Wiele czułeś tam uroku, to wszak i wróg chyba przynęca. — Wyrachowań w tem nie było, ni pruderji sztucznej zgola, więc też Ignieś uczuć siłą do dziewczątka cud — antola.

Które nigdy nigdzie samo
Nie bywało, tylko z mamą,

Dziś są inne obyczaje,
Wśród paskarskich sfer młodzieży:
Panna lekcję chłopcu daje,
Jak postąpić z nią należy...

Gdy nieśmiały — wnet mu powie, że jest dziwak, hipokryta... W każdym ruchu, w każdym słowie jak myśliwy jest obywatel... Samodzielną to dziś dama, co zna filciki doskonale!... Do teatrów chodzi sama i na rauty i na bale. — Chcesz ją widzieć w dalszym ciągu, jak z postępem modzie służy? Masz ją samą wśród pociągów, gdy ją chwyci chęć podróży. Śmiałość słowa w sobie skupia, gdyż duch jej zbyt jest bogaty. Dziś — rumieniec, — rzecz zbyt głupia!... dobre było, to przed laty!!!

Ma talenty oczywiste,
Czem szafuje na wsze strony...
Wygadana!... Jezu Chryste!!!
Niczem cztery gramofony!!!

Zawsze, wszędzie bywa samą...
Chcesz?... być może nawet... man a!!...
(Eszet).

również w obecnej wiosennej porze i reparać.

Tak więc, mimo wszystkich usiłowań rządu, liczba bezrobotnych w państwie od dwóch miesięcy nie maleje i wynosi obecnie na obszarze całej Rzeczypospolitej około 200.000 ludzi.

Liebgott lubi bolszewików.

Odbyła się we Lwowie rozprawa przeciw szeregowi 40 pp., Józefowi Liebgottowi, obwinionemu o to, że będąc w r. 1921 w niewoli bolszewickiej agitował wśród Polaków w duchu komunistycznym. W szczególności potępił rząd polski i Naczelnika Państwa, twierdząc, że w Polsce należy zaprowadzić ustrój komunistyczny, do czego winni się przyczynić jacyś po powrocie do Polski.

Świadkowie zezwani do rozprawy nie stanęli, wobec czego sąd celem skonu frontowania oskarżonego z świadkami, rozprawę odroczył.

Ile zapłaci daniny Częstochowa i powiat?

Wymiar daniny od gruntu: 1) Indywidualny przez Urząd skarbowy marek 73.059.844,62, 2) Zbiorowy z rozkładów gmin mk. 188.004.582,01; 3) Od podymnego w miasteczkach mk. 350.199, 4) Od nieruchomości w miastach mk. 34.838.067, 5) Od przemysłu i handlu mk. 266.908.375. Razem mk. 562.556.067,63.

Z sumy tej na Częstochowę przypada: 1) Indywidualny przez Urząd Skarbowy mk. 8.263.992,56; 2) Zbiorowy mk. 51.408 3) Od nieruchomości mk. 32.595.085, 4) Od przemysłu i handlu mk. 220.822.125. Razem mk. 256.732.560,56.

Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe pow. Częstoch.

Ogólne zestawienie bilansowe kas pożyczkowo-oszczędnościowych 28 gmin pow. Częstochowskiego, w dniu 31 grudnia 1921 r. wynosiło:

Stan czynny: Gotowizna marek 345.809,99; Pozostałość na pożyczkach mk. 12.697.085. Razem marek 13.042.844,99. Straty w roku sprawozd. mk. 441.524,28. Ogółem mk. 13.488.869,22.

Stan bierny: Kapitał zakładowy mk. 636.433,89; Kapitał zysków mk. 160.825,55; Wkłady procentowe mk. 11.035.711,41; Wkłady bezprocentowe mk. 10.947,13; Wkłady depozytowe mk. 15.262,50; Procenty od wkładów mk. 603.238,77; Razem mk. 12.462.414,25. Zyski w roku sprawozdawczym mk. 1.021.454,97; Ogółem mk. 13.483.899,22.

TAPETY

wiejskie i pokojowe.

BIBUŁKA

kolorowa w arkuszach.

BIBUŁKA

karbowana w rolkach.

PAPIERY

glansowne i t. p.

J. M. OPATOWSKI

(dawniej L. Opatowski)

CZĘSTOCHOWA

ulica Ogrodowa № 6.

Brama I-sze piętro.

Zawieranie małżeństw przez poborowych. W roku 1922 osoby, urodzone w 1900, 1901 lub 1902 roku nie mogą zawierać małżeństw bez pozwolenia odnośnej Powiatowej Komendy Uzupelnień.

Koncert i Gimnazjum. W sobotę, dn. 1 kwietnia w sali Straży Ogniowej odbędzie się koncert I-go Gimnazjum Państwowego. Program zapowiada: chóry męski i mieszany, popisy solowe i deklamacje. Koncerty I Gimnazjum mają swą usłaloną opinię, więc niewątpliwie, rojno będzie na koncercie sobotnim. Kierownikiem artystycznym koncertu jest prof. Edward Makosza, co daje najlepszą rękę mi, iż poziom będzie na wysokości zadania.

Protest restauratorów kolejowych. Wczoraj odbył się w Krakowie zjazd dzierżawców wszystkich restauracji kolejowych dla zaprezentowania przeciwko wydanemu zakazowi sprzedawania napojów alkoholowych w restauracjach kolejowych.

Matoletni złodziej. Na Nowym Rybku schwytano 14-letniego Zalmę Silbersteina, zam. przy ul. Garnarskiej nr. 35, który skradł z kieszeni Marii Ślusarczyk zam. w Gnaszynie gm. Grabówka, mk. 1200. Aresztowanego przesłano do Sądu Pokoju II Okręgu w Częstochowie.

Napad bandycki.

Na zamieszkałego w Nowej Wsi, gm. Popów, Wojciecha Gradzika napadł zamaskowany i uzbrojony bandyta, który zrabował G. mk. 30 tys.

Na miejsce napadu udała się policja, która wszczęła energiczny pościg za sprawcą.

Kradzież, ucieczka i aresztowanie. Z plotu około domu Konstantego Organy, zam. we wsi i gm. Grabówka skradziono na szkodę tegoż 3 poduszki z pierzem, wartości 12000 mk. Kradzieży dokonali dwaj znani zawodowi złodzieje karani przez Sąd niejednokrotnie już za kradzie: Jak Suchecki syn Wojciecha i Dominik Kwardowski obaj, zam. w Częstochowie na Stradomiu przy ul. Wieczykowskiej nr. 9. W czasie aresztowania Sucheckiego, Kwardowski zbiegł za którym zarządzono pościg, aresztowanego zaś Sucheckiego przesłano do Sędziego Siedczego i rewiru w Częstochowie.

Napad rabunkowy.

W dn. 25 bm, do mieszkania Julii Węgrowskiej, zamieszkałej przy ul. Krakowskiej nr. 31 weszło wieczorem dwóch osobników, z których jeden był uzbrojony w nóż i zrabowali mk. 7500. Po dokonaniu rabunku sprawcy zbiegli.

Poszkodowana doniosła policji o dokonanym napadzie dopiero po czterech dniach. Wszelkie kradzieże, rabunki itp. winny być natychmiast meldowane, gdyż w przeciwnym razie utrudnia to policji w wykryciu sprawców.

Oo dnia świeże kradzieże.

Z podwórza domu przy ul. św. Jana nr. 45, Marii Lizura skradziono 3 kury, wartości mk. 6000. Kradzieży dokonał Heronim Rozwens, zam. przy ul. Wieluńskiej nr. 40.

Z sieni domu przy ul. Myśliwskiej nr. 25 nieznany sprawca za pomocą włamania skradł Fr. Mszykowej 280 fn. maki żytniej wartości mk. 14000.

Z sieni domu przy ul. Kościuszki nr. 9 nieznany sprawca skradł A. Włosiniakie

mu, zam. przy ul. Kordeckiego nr. 27 rower, wartości mk. 50000.

Z komórki Anny Włackiej, zam. przy ul. Kościuszki nr. 66, nieznany sprawca za pomocą włamania skradł 5 pałów drzewa wartości mk. 1000.

Z mieszkania Adamiń Czerwińskiej, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Polnej nr. 3 nieznany sprawca za pomocą dobranego klucza skradł bieliznę wartości mk. 15000.

Z mieszkania Edki Suldinger, zam. przy ul. Targowej nr. 21, nieznany sprawca za pomocą dobranego klucza, skradł garderobę i bieliznę wartości mk. 44000.

Z mieszkania Agnieszki Dabich, zam. przy ul. Panny Marii nr. 4, nieznany sprawca za pomocą włamania skradł garderobę wartości mk. 20000.

Na stacji Częstochowa, Zofii Szeplek, zam. w Rokicinach pow. Brzezińskiego, nieznany sprawca skradł torebkę zawierającą mk. 3300.

Tabela loterii państwowej.

(nieurzędowa).

Piąta klasa. — Siedemnaście dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 40.000 n-r. 80780.

Mk. 30.000 nry. 12600 42998 66294.

Mk. 25.000 n-ry. 69480 74558.

Mk. 20.000 nry 61238 55834.

Mk. 15.000 n-ry: 16988 23086 34786 37034 67451 86985

Mk. 10.000 n-ry: 5948 14059 19822 60766

Mk. 8.000 n ry: 25324 36920 54488 74961.

Mk. 5.000 n-ry: 23769 30167 35887 42285 49187 50926 52008 55427 56647 60378 70958 86988.

Mk. 3.000 nry: 2225 4066 5723 5794 9768 12922 16135 16850 58142 28474 29488 31962 40281 40489 4 862 46971 47448 48088 48558 49276 61264 66248 68595 71848 74296 79645 81084 83018 88258 88647 85868 85788 89523.

Krawiec damski J. Szubski

II-ga Aleja 39.

wykonywa: palta, kostjomy i suknie.

Ceny przystępne!

Zdaleka i zbliska.

— Skazanie prowokatora czeskiego. Wczoraj został skazany na 18 mie., ciężkiego więzienia szpieg i prowokator czeski niejaki Caletka. Caletka był swego czasu świadkiem w procesie kapitana Kantora, którego swego czasu Czesi oskarżyli o napad na komisję delmitacyjną w Czartorji.

— „Jakób Lutniasta“. Kierownik opery poznańskiej p. H. Opleński, podpisał z dyrekcją opery warszawskiej kontrakt, na wystawienie w przyszłym sezonie opery pod tytułem: „Jakób Lutniasta“. Tekst i muzyka H. Opleńskiego. Rzecz dzieje się w Krakowie w czasach Henryka Waleczusza.

— Karjera skończona! Jeden z dowódców t. zw. powstania ukraińskiego, ataman Tituniuk zakupił wraz z najbliższymi swymi pracownikami pułkownikiem Etmansztajnem i p. Krzyżanowskim restaurację we Lwowie przy Placu Bernardyńskim 23.

Mąż namawia do zamordowania swej żony.

Kowal — morderca rodziny.

We wsi Opolanka pod Łodzią mieszka rodzina Siudów składająca się z ojca, matki, dwóch synów i zamężnej córki Marianny Stawczyk.

Już od dłuższego czasu między małżonkami Stawczyk wynikały nieporozumienia na ile stosunków rodzinnych. Skutkiem tego, Andrzej Stawczyk starał się o uzyskanie rozwodu. W tym celu wezwał on na naradę brata swego Józefa i miejscowego kowala Komorowskiego.

Wówczas Komorowski odesłał się: „Ja ci dam rozwód i tą babę sprzątnę“.

Z szatu zabaw do celi klasztoru.

Piękna Yvette, królowa Paryża w roli pokutnicy.

Kto nie znał w Paryżu w czasie wojny światowej pięknej Yvette, królowej „lekkich dam“! Nikt nie znał jej nazwiska, nikt nie mógł napewno dociec, gdzie ta piękna horysa mieszka.

W Paryżu szalała. Była to mieszkająca na tyśiące roszkownie splecionych w cudowną mozaikę uczu.

Jedną tylko cechą nie odstępowała jej nigdy: namiętność. Namiętnie kochała, namiętnie (lecz nie nałogowo) piła, namiętnie tańczyła i namiętnie grała w hazard.

Miewała chwile dziwnych napadów. Między jedną a drugą nocą rozkosznych orgii, we dnie wpadała do szpitalów wojennych przywołać żołnierzom po kilkanaście kilo smażonych owoców, cygar i perfum...

Paryż szalał!

Najbogatsi kupcy, dyrektorzy teatrów, nawet ministrowie potracili głowy. Ale Yvette nie zawsze szła za blaskiem najpiękniejszego złota, lub ogniem najkosztowniejszych brylantów.

— Z milionerów kocham tylko tych, którzy mi się tak podobają, że nie jestem w stanie im niczego odmówić — mawiała cudna Yveta.

Aż wreszcie przyszedł rok 1920 i zaraz na początku karnawału piękna Yvette zniknęła gdzieś bez śladu.

Paryż osłupiał. Gubiono się w domysłach i przez parę tygodni gród nadsekwański robił najnieodroczniejsze przypuszczenia. Pytano jej znajomych, ale i oni chodzili jak ślepi, trawieni niepewnością i tęsknotą. Rąbek, ale tylko rąbek tajemnicy, uchylił w parę miesięcy później jej notariusz, gdy ogłosił, że wszystkie swe pacyki.

rozdarowała różnym instytucjom humanitarnym.

Powoli Paryż ucichał. Aż obecnie sprawa stała się znów aktualna, dzięki niedyskrecji prasy.

Oto reporter pewnej gazety odkrył miejsce pobytu pięknej Yvette.

Przyszło mu to z pewnym trudem, a punktem wyjścia posłużył notariusz Yvette, którego podpatrzono, że raz na kwartał wysyłał kwity i rachunki z majątku kokotki do Neapolu.

Poste Restante „Y-t“.

To wystarczyło. Przed końcem ostatniego kwartału roku zeszedł reporter był już w Neapolu i... „zamieszkał“ (przynajmniej w godzinach biurowych) w sali głównej poczty w pobliżu okienka „Poste Restante“.

Za „sprzątnięcie baby“, Komorowski żądał 20.000 mk. Transakcja doszła do skutku i Stawczyk wręczył kowalowi rewolwer.

Następnie Komorowski udał się z wizytą do Siudów, gdzie bawił od 3 ej do 8 ej wieczorem, zaś K. fundował im wódkę i zakąski.

W mieszkaniu Siudów bawił również i 25-letni Stanisław Siudo. Komorowskiemu młody Siudo stał na przeszkodzie więc prosił go, aby o 8-iej poszedł z nim na wieś, gdyż ma mu coś ważnego do powiedzenia.

Nie przeczuwając nic złego, Stanisław Siudo poszedł z kowalem na wieś. Na brzegu lasu Komorowski wyjął rewolwer i wystrzelił w głowę położył swego towarzysza trupem.

Dokonawszy zabójstwa, wrócił kowal do mieszkania Siudów. Na pytanie „gdzie Stanisław“, Komorowski odpowiedział, że zaraz wróci i w tym momencie wyjął rewolwer, skierował lufę w kierunku obecnych i dał szereg strzałów. Od kul zginęła natychmiast Antonina Siudo 60 lat. Ciężko ranni zostali Józef Siudo 55 lat, syn jego 13-letni i Marianna Stawczyk. Po dokonaniu mordu, Komorowski zbiegł.

Na odgłos strzałów i krzyk rannych, naddbiegła policja i puściła się w pościg za zbrodniarzem i jego współnikami. Dzięki energicznemu pościgowi udało się schwycić Andrzeja i Józefa Stawczyków, zaś Komorowski ukrywa się dotychczas w Ozerkowie.

Po przewiesieniu rannych do szpitala, 13-letni Franciszek Siudo zmarł.

Przez pierwszy tydzień obserwacje te nie przyniosły mu żadnego rezultatu. Aż w dwa dni po Nowym Roku, ku niesłuchanemu zdumieniu młodego dziennikarza, do okienka podeszła **jakaś stara i bardzo poważna zakonnica**

i głośno poprosiła o list pod „Y t“.

Przez chwilę reporter był pewien, że się w swych przypuszczeniach pomylił. Jednakże żyłka dziennikarska przemogła: poszedł więc za ową poważną zakonnice i widząc, że ta wyjeżdża pociągiem, bez namysłu ruszył za nią i po paru godzinach znalazł się

w pobliżu jednego ze starożytnych klasztorów żeńskich na południu Włoch. O dostaniu się do wewnątrz, a tembardziej o rozmowie z domniemaną ukrywającą się tam pokutnicą, Yvetką, nie można było marzyć.

Ale od czego spryt. Dziennikarz, dowiedziawszy się, że stara zakonnica jest przełożoną klasztoru, zawrócił z miejsca i pojechał do Rzymu. Tam, korzystając ze swych stosunków, przedstawił się pewnej wysokiej osobie jako brat Yvette i

blagał o pozwolenie rozmówienia się z nią w klasztorze.

Tam, po złożeniu solennej przysięgi, że miejsca pobytu pokutującej Yvette nie opublikuje, jak również żadnych drażliwych szczegółów podnieść już w tej sprawie nie będzie, młody dziennikarz pozwolenie to otrzymał.

Nazajutrz, zaopatrzony w odpowiednie listy, zadzwonił do furty klasztornej i w chwilę potem rozmówił się z pokutnicą.

Lecz przysięgi dotrzymał.

Z całej tej nad wyraz interesującej sprawy, na szpalty gazet dostał się tylko fragment ich rozmowy.

— Zie, że mnie pan tu odkrył — powiedziała Yvette smutnie — nie chcę znać świata i jego spraw...

— A czemu pani się tu zamknęła?

— Za wiele doznałam rozkoszy i szczęścia... to mnie przerażało. Musiał na-dejść czas pokuty...

— Nic pani nie żał świata i poprzedniego życia? — zapytał niedyskretnie dziennikarz.

— Nie naogół wcale... — odpowiedział siostra Yvette. — Może, ale to jest moja tajemnica... Żałuję tylko jednej rzeczy... To były ostatnie słowa pokutnicy i wreszcie zniknęła za kratami klasztoru.

Niech wszyscy wiedzą

ze wszelkie towary: wełny, bostony, jedwabie, płótna, zefiry, ręczniki, kapy, batysty, i e-taminy kupić można

najtaniej

w firmie

Kornberg i Szumacher

przy ul. Panny Marii № 11, (Aleja I) w podwórzu parter, vis a vis bramy.

CHRZESCIJANSKA PRACOWNIA OBUWIA

Marijana Bednarka

ul. Spadek № 3.

Posiada na składzie najnowsze fasony wydluzonego obuwia damskiego i męskiego. Przyjmuje się obstalanki z krajowych i zagranicznych materiałów.

Wykonanie solidne! Ceny przystępne!

Pracownia Gorsetów

„Józefa“

III-cia Aleja 54 (parter)

poleca duży wybór gorsetów higienicznych, pasów brzusznych najnowszego systemu, zalecanych przez doktorów, pasów biodrowych, szelek do prostego trzymania się, blustonoszy, pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów, również naprawy, pranie i przeprasowywanie. Ceny niższe.

TEATR „PARYSKI”

Program od wtorku dnia 28-go Marca 1922 roku
i dni następnych.

Motto: „Ideowa walka dobra co się ze złem zмага”.

Wybitne „Clou” sezonu 1921-22 r.

KLĘSKA SZATANA

Czarodziejskie misterjum w 7-miu odsłonach z prologiem według scenariusza znanego powieściopisarza **E. Czyrykowa** z udziałem całego zespołu teatrów: **Stanisławskiego** i teatru artystycznego w Moskwie.

W głównej roli artysta tragic **PODGORNYJ**.

KINO NOWY

ul. Panny Marji № 43.

Program od czwartku 30 b. m.
i dni następnych.

Niezwykły dramat w 2-ch Serjach p. t.

W sidłach Szatana

z udziałem ulubieńców publiczności: mistrz ekranu **MOŻUCHIN** i jego urocza partnerka **LISIENKO**

Serja I-a: „Potęga zła” Możuchin jako pastor w roli męża Lisienki, a w II-ej serji w charakterze jej syna

Pastor Talnohs — typ anety,
W świętej enocie zasuszony,
Nie nęcił go świat, kobiety —
Skromnie żył przy boku żony.

Pewnej nocy do pastora,
Przybył demon nieznajomy,
Który zbudził żądź upłoty —
Słychać w domu burzy gromy!..

Piękną panią pastorową
Uwiódł nędzny pejsażysta,
Pałał zemstą też grobową
Do pastora ten artysta.

Stąd kłótnie, niespodzianki,
Różnych intryg i tańców długich.
Co wyniknie z tej „sielanki”,
Zobaczymy w serji drugiej.

Nie czekajcie

ostatniej chwili a zaopatrujcie się
już we wszelkie niezbędne towary
wełny, jedwabie, płótna, kapy i
firanki w

Najtańszym składzie

u **J. Rzańskiego**
mieszkanie prywatne, Kościuszki
19a w podwórzu. Telefon 3 — 18.

Czas to pieniądz

— Ceny konkurencyjne. —

TAPETY

po pokojowe i wiejskie
w wielkim wyborze.

Przyjmujemy wszelkie roboty malar-
skie i tapetowanie
po cenach przystępnych.

Gostyński i Opoczyński
ul. Piłsudskiego 25.

Na święta

ładne i tanie firanki każdy kupuje tylko
Bławnym Magazynie
pod firmą

B. Librowicz

Częstochowa, II Aleja № 16,
vis a vis szpitala.

Polecam również w wielkim wyborze: wełny,
bostony, gabardyny, szewioty, alpaki,
etaminy, batysty, satyny, płótna,
płócienka, korciki, kapy,
obrusy, ręczniki i
wszelkiego rodzaju
ju podszewki

po cenach fabrycznych!

UWAGA: Dla urzędników i robotników sprzedaż
ratami.

Czytajcie! Nowość!

Ważne dla Dam!

Magazyn okryć damskich, kostiumów i
ubiorów dla dzieci w wielkim wyborze,
najmodniejsze fasony po cenach najniż-
szych.

Tanio bo w prywatnym mieszkaniu.

A. Nowak w Częstochowie,
II Aleja 4 (front).
Pamiętajcie adres!!!

Pierwsza polska fabryka świec i wyrobów woskowych

Fr. SEZEMSKI, Biała (Małopolska)

poleca swoje powszechnie znane świece kościelne, woskowe i półwoskowe,
jakoteż domowe i salonowe z parafiny i stearyny, oraz wosk podłogowy
i apteczny. Fabryka największa w Polsce z dobrze wyszkolonym perso-
nelem dostarcza swoje wyroby w najlepszym gatunku i niskich cenach.

Oddaje zastępstwo na pojedyńczy: województwa.

Za **6500** Mk.
na **ubranie** mę-
skie
z dobrego kordu

Za **2.000** Mk.
na całą damską
suknię

można nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7. Tel. 74.

Tamże nabyć można kordy, bostony,
szewioty, wełniane i bawełniane mater-
jały oraz płótna. Nie wiercie reklamom,
lecz przyjdźcie i przekonajcie się.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Fabryka Szczotek i Pędzli
Wielki wybór różnych szczotek do użyt-
ku domowego, technicznego i dla fabryk
Wyrób własny po cenach fabrycznych.

Paweł Szlezinger

— Sklep I-sza Aleja № 3. —

Fabryka Ogrodowa 8, przyjmuje
reparacje szczotek maszynowych.

Największy wybór!

Najmodniejsze materiały!

Korzystajcie z okazji

H. A. LIBROWICZA

I Aleja № 12.
nadszedł na skład wielki transport zefirów
na męskie koszule w różnych kolorach i de-
seniach po **450** mk. za metr również co-
ver-coty, sukna, drap-de Dame, bostony, sze-
wioty, matowe, wełniane popeliny, gabardi-
ny i inne towary na palta, suknie i kost-
jumy również jedwabie, etaminy, batysty,
serwety i firanki w wielkim wyborze po
cenach najtańszych. USŁUGA SOLIDNA.

Skład śledzi

A. Rozentala

I Aleja № 7,
polecą w wielkim wyborze
śledzie szkockie, holenderskie i
norweskie.

Zróżdło Polskie

Jana Radziejewskiego
Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego
polecą towary bławatne, konfekcyjne z fabryki
„Częstochowlanka” po cenach fabrycznych go-
towe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wy-
prawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów
i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna!
Zwracać uwagę na adres!



Najsilniejszy środek
przeciwko osłabieniu i wyczer-
paniu organizmu, niemoocy, ma-
lokrowistości (anemii), brakowi
apetytu, złemu trawieniu i t.p.

Pigulki Siłotwórcze

wyrodu Lab. Farm. „**AP. KOWALSKI**”
w Warszawie, Miodowa L. I.

Skutek wprost zdumiewający, ujawnia
się już po zużyciu pierwszego flakonu.
Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Skład sukna i covercotołów

Firma M. Kornbrot

Częstochowa, I-sza Aleja № 4.

Egzystuje od 1898 roku.

Posiada na składzie towary pierwszo-
rzędnych fabryk i firm
po cenach fabrycznych.

Wielki wybór resztek
na spodnie po cenach najniższych.

Lecznica chirurgiczno-dentystyczna

pod kie unkiem lekarza specjalisty ze specja-
lnym laboratorium zębów sztucznych, ch

ulica Kilińskiego № 3

wejście ze strony Kasy Skarbowej
Przyjęcia od godz. 9-ej rano do 7 wieczorem
Biednym wszelka porada i pomoc bezpłatnie
od 9—11 rano.

Najtańsze źródło III

FIRMA

Neo-Bławat

I Aleja 14 (dom p. Frankiego)

NADSZEDŁ NA ŚWIĘTA

duży wybór firanek, dywanów i

chodników **cenę fabryczną!**

jak również posiada w wielkim wy-
borze: wełny, jedwabie, kordy mę-
skie, płótna widzewskie i żyrardow-
skie, obrusy, kapy, kordy watawa-
ne, koce i t. d.

Najlepsze towary!

Chrześcijańska Fabryka Mydła

„DOBOSZ”

w Częstochowie

ulica Warszawska № 37.

polecą najlepsze mydło zawierające od
63% do **66%** tłuszczu

Tanio! Tanio!

Na nadchodzący sezon wiosenny i letni
przerabia kapelusze
filcowe i słomkowe, damskie i męskie na naj-
nowsze fasony

firma chrześcijańska
Kościuszki 23, mieszk. II.

Neo-Fosfatyna

doskonały środek lekko strawny
dla każdego wieku.

50.000 mk. nagrody
za odnalezienie skradzionej klaczy 7-mio let-
niej żrebniej, prawie bledro niższe.

Topole zdane na deski do sprzeda-
nia, ul. Krótka 15.

Młoda osoba poszukuje posady blu-
rowej. Oferty pod G. W. do
Admin. „Kurjera Częst.”

Różne sity, rafy, siatki druciane, tka-
ne i kręcone na ogrodzenia do
parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław
Seibrowski. Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Zgubiono paszport na imię Sta-
nisława Smolarskiego,
wydany przez gminę Koniecpol.

Zginął młody wilczek 24 Marca. Zna-
laza zechce odprowadzić go
pod adresem: podporucznik Adam Wolberg,
Aleja 3, za sowitem wynagrodzeniem. Jedno-
cześnie ostrzegam przed celowym ukrywaniem
pod rygorem sądowym.